

Lata Spitfire IX z czerwonymi gwiazdami

#Historia #Lotnictwo wojskowe 2 listopada 2020

Najnowszy odrestaurowany do stanu lotnego legendarny myśliwiec Supermarine Spitfire IX PT879 został właśnie oblatany w Anglii na lotnisku North Weald w hrabstwie Essex – siedzibie organizacji Hangar 11.



O pierwszym locie świeżo odrestaurowanego Spitfire IX w barwach sowieckich w rękach Pete Kynseya jako jeden z pierwszych doniósł południowoafrykański portal SAFlyer, powołując się na Hangar 11 i zaprzyjaźnionego fotografa Darrena Harbara / Zdjęcie: Darren Harbar via SAFlyer

Osobliwością maszyny, którą po 75 latach od chwili jej kraksy poprowadził w powietrze Pete Kynsey, są czerwone gwiazdy sowieckiego lotnictwa. Ten Spitfire IX został bowiem w czasie wojny dostarczony do ZSRR, a potem odnaleziony, odkupiony i przetransportowany w 20-stopowym kontenerze z powrotem do Anglii. Jest to pierwszy odbudowany i latający sowiecki Spitfire.

Został wyprodukowany z zakładach Vickers Armstrong w Castle Bromwich 4 sierpnia 1944 i po dostawie do ZSRR via Murmańsk trafił do 2. eskadry, 767. pułku myśliwskiego 122. Dywizji Lotniczej. Po walce powietrznej nad tundrą Dalekiej Północy i zaledwie 28,5 h operacji bojowych rozbił się pilotowany przez młodego Rosjanina. Wrak został odnaleziony przez rosyjskiego rolnika i przez niego był przechowywany długie lata w budynkach gospodarskich. Kiedy okazało się, że wrak można z ogromnym zyskiem sprzedać do Anglii, w 1998 rozpoczęły się negocjacje, które prowadził odkrywca Spitfire'ów Peter Monk – szef spółki Biggin Hill Heritage Hangar. W końcu po trzech tygodniach targów dobito zgody. Wraz z pokieroszowanymi skrzydłami i zdeformowanym kadłubem, kompletnym silnikiem, śmigłem i jego osłoną (ponad 500 oryginalnych części) trafił w 1998 do Anglii. Gdzie kupił go pod koniec 1998 pilot pokazowy Angie Soper.



W takim stanie sowieckiego Spitfire IX dostarczono z Rosji w 20-stopowym kontenerze / Zdjęcie: Peter Arnold, Warbirds Info Exchange

Sowiecki Spitfire IX został poddany kompletnej odbudowie w spółce Aircraft Assembly na Wyspie Wight. W 2001 został odkupiony od Sopera przez organizację Hangar 11 zajmującą się restauracją latających legend II wojny światowej i ich prezentacją oraz wynajmowaniem na pokazy, czy do filmów. Odtworzenie odnalezionego gdzieś na świecie Spitfire i doprowadzenie go do stanu lotnego wymaga przeciętnie ponad 5000 h pracy i nakładów rzędu 1,5 funtów szterlingów.

Malowanie sowieckiego Spitfire IX odtworzono na podstawie zachowanej na wraku kolorystyki. Jest więc ono autentyczne.



A tak wyglądał po częściowej rekonstrukcji w Airframe Assembly na Wyspie Wight / Zdjęcie: Key.Aero

W sumie z Anglii do ZSRR dostarczono od listopada 1942, kiedy pierwsze Spitfire V tam przybyły, 1328 maszyn tego typu różnych wersji. Ostatnie do Murmańska w czerwcu 1945 dostarczono Spitfire IX.